



Sygn. akt III KK 431/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz Śliwy,
w sprawie M. M.

skazanego z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 178a § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]z dnia 22 sierpnia 2012 r., utrzymującego
w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 27 marca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 marca 2012 r., oskarżony M. M. został uznany za winnego tego, że w nocy z 26 na 27 lutego 2011 r. na drodze nr 501 S.-S., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia siedzącego na przeciwległym pasie jezdni M. C., kierując samochodem osobowym marki VW Golf i będąc w stanie nietrzeźwości, przy zawartości nie mniej niż 0,9 promila alkoholu we krwi, celowo zmienił pas ruchu i uderzył pojazdem w pokrzywdzonego powodując wielonarządowy, silny uraz lewej strony klatki piersiowej i lewej okolicy miednicy, w wyniku czego doszło do rozerwania płuca lewego i rozległego krwawienia do mięszu płuca i obu jam opłucnych co doprowadziło do skrwawienia i nagłego zmniejszenia dużej części powierzchni oddechowej, a także do urazu i stłuczenia pnia mózgu i krwawienia do powierzchni podpajęczynówkowej, co skutkowało jego śmiercią na miejscu, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 178a § k.k. Za popełnienie tego przestępstwa wymierzono oskarżonemu karę 10 lat pozbawienia wolności, orzekając nadto środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

Od tego wyroku apelację złożyli prokurator na niekorzyść oskarżonego i obrońca oskarżonego. Prokurator zarzucił w apelacji rażąco niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności i wniósł o jej podwyższenie do 15 lat.

Obrońca oskarżonego w apelacji podniósł zarzuty obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodów z zeznań: świadka B. S. i uznanie ich za wiarygodne, K. G. i uznania ich za wiarygodne tylko w części, M. C., M. S., J. i uznanie, że nie potwierdzają one spożycia przez świadka B. S. alkoholu podczas pobytu na dyskotecie. Wychodząc z tych samych podstaw prawnych skarżący zarzucił nadto przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie dowodu z opinii biegłej psycholog i nieuzasadnione uznanie, że jest ona pełna, jasna i wiarygodna w zakresie ustaleń co do zdolności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń przez świadka B. S. Identyczne zarzuty procesowe podniósł wobec opinii biegłego toksykologa dotyczącej stanu trzeźwości oskarżonego. Zarzucił

również przekroczenie zasady określonej w art. 7 k.p.k. w zakresie przeprowadzenia dowodu z eksperymentu procesowego.

Skarżący podniósł także zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dopuszczenie się sprzeczności pomiędzy wskazaniem jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione i na jakich dowodach się oparł. W apelacji postawiono również zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 w zw. z art. 201 w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii psychologa na okoliczności stopnia rozwoju intelektualnego świadka B. S., zdolności spostrzegania i odtwarzania przez nią zdarzeń, w kontekście dokumentacji uzyskanej z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w N. Skarżący postawił nadto zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przez ustalenie, że: świadek B. S. nie piła alkoholu w czasie pobytu na dyskotece w sytuacji, gdy inne dowody potwierdzały ten fakt, oskarżony wykonał celowy manewr zjazdu na przeciwległy pas ruchu w celu uderzenia pokrzywdzonego i działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. W konkluzji apelacji wniesiono o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od tego wyroku kasację wniósł obrońca skazanego. W kasacji zarzucił rażące naruszenie dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez wadliwe rozważenie zarzutów apelacyjnych dotyczących przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie pomówienia B. S. i uznania go za wiarygodne i mogące stanowić podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji, przy ocenie poprawności decyzji Sądu o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii psychologicznej i uznaniu tej opinii jako jasnej i niesprzecznej, przy analizie sposobu przeprowadzenia eksperymentu procesowego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego o utrzymaniu w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

W uzasadnieniu kasacji skarżący przedstawił pogłębioną argumentację w zakresie każdego z przedstawionych zarzutów.

W konkluzji kasacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Skarżący złożył również wnioski alternatywne o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

W toku rozprawy kasacyjnej obrońca skazanego podtrzymał zarzuty i wnioski kasacji. Z argumentacją autora kasacji zgodził się prokurator, który wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Konfrontacja zarzutów apelacji i ich uzasadnienia z treścią uzasadnienia Sądu odwoławczego uprawnia, do uznania słuszności zarzutów kasacyjnych podnoszących niepełności rozpoznania przez Sąd odwoławczy zarzutów apelacyjnych kwestionujących, z podstaw wskazanych w art. 7 k.p.k., możliwość czynienia na podstawie zeznań B. S. ostatecznych i rozstrzygających ustaleń faktycznych w sprawie, zwłaszcza odnośnie do braku rozliczenia czasowego przebiegu istotnych fragmentów zdarzenia oraz prawidłowość wywodów Sądu co do wartości dowodu przeprowadzonego eksperymentu procesowego. Pozostałe zarzuty apelacji dotyczące sposobu dokonania ustaleń w zakresie stanu trzeźwości świadka B. S. i skazanego zostały rozpoznane w sposób wszechstronny i trafność wyводу Sądu odwoławczego w tym zakresie nie budzi wątpliwości. Rozważając natomiast uchybienia popełnione przez Sąd odwoławczy w pierwszej kolejności należało odwołać się do kwestionowanej w kasacji słuszności akceptacji przez ten Sąd pierwszoinstancyjnej analizy w zakresie wiarygodności zeznań B. S. - zasadniczego dowodu dla ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd Apelacyjny

potwierdził ocenę tych zeznań wyrażoną w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji z uwagi na konsekwencję zachowaną w relacjach świadka co do miejsca usytuowania pokrzywdzonego na jezdni i zjechania oskarżonego na przeciwległy pas ruchu, wskazując jednocześnie, że pewne nieścisłości, które pojawiły się w jej relacjach nie mają decydującego znaczenia w sprawie. Zdaniem tego Sądu również drobiazgowo wskazywanie różnic w relacjach świadka w porównaniu z wywodami biegłego co do miejsca, w którym znajdował się na jezdni pokrzywdzony nie może podważyć wiarygodności tego świadka. Te wywody nie znajdują jednak podstawy w materiale dowodowym sprawy, gdyż zeznania świadka B. S. dają podstawę do skonstruowania więcej niż jednej wersji co do przebiegu poszczególnych faz zdarzenia, istotnych dla rozstrzygających ustaleń o charakterze podmiotowym. Co więcej w przypadku tych wersji nie można mówić wyłącznie o drobnych, czy nieistotnych nieścisłościach w relacjach świadka. Także w przypadku miejsca usytuowania pokrzywdzonego na jezdni jej relacja w sposób znaczący odbiega od ustaleń biegłego. W tym kontekście nieodzowne było wskazanie, że uwzględnienie właśnie tej okoliczności wg. zeznań świadka mogłoby mieć istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych zgodnych z propozycją aktu oskarżenia. Wskazując już tylko te okoliczności Sąd Najwyższy pragnie wskazać, że rozważenie tego zarzutu apelacji wymagało podjęcia przez Sąd odwoławczy wielopłaszczyznowej analizy zeznań tego świadka. Analizy o takim charakterze w rozważaniach tego Sądu zabrakło. Podjęcie tej analizy było uzasadnione również tym, że w korelacji do wskazanych okoliczności pozostawały dowody wskazujące na postępujący w przypadku świadka deficyt w zakresie zdolności spostrzegania i zapamiętywania zdarzeń, który nie został w sposób właściwy wyjaśniony w opinii biegłej psycholog. Przy takim charakterze zeznań świadka, ich zmienności, wskazywanych powodach zmian relacji, uznanie przez Sąd Apelacyjny, że opinia nie budzi wątpliwości bo zdarzenie drogowe, będące przedmiotem sprawy, miało prosty przebieg, nie mogło być uznane za zasadne. Uwzględniając stan dowodów odnośnie do rozwoju intelektualnego świadka istniała, w przekonaniu Sądu Najwyższego, powinność usunięcia w formie procesowej rozbieżności między wskazaną

dokumentacją psychologiczną a wnioskami zawartymi w opinii biegłej psycholog. Przechodząc do drugiego ze wskazanych uchybień podnieść należało, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do wywodów skarżącego co do przyjętego przez Sąd przebiegu zdarzenia również w aspekcie możliwości nastąpienia określonych zachowań, wypowiedzi i reakcji świadka i oskarżonego w czasie jaki upłynął od momentu dostrzeżenia pokrzywdzonego do chwili reakcji oskarżonego na przeszkodę. Rozważania w tym zakresie co do możliwości zaistnienia, w warunkach określonych przez Sąd pierwszej instancji na podstawie eksperymentu, opinii biegłego do spraw ruchu drogowego (ustalona odległość, z której można było zaobserwować pokrzywdzonego, prędkość pojazdu, czas przejazdu samochodu do chwili kontaktu z pokrzywdzonym), sekwencji zachowań i wypowiedzi skazanego i zachowań i wypowiedzi własnych świadka B. S., nie pozostawały bez znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Analizując ostatnie ze wskazanych uchybień, które pozostaje w korelacji do drugiego już omówionego zarzutu apelacyjnego, podnieść należało, że Sąd Apelacyjny stwierdził, iż istotnie eksperyment

procesowy został przeprowadzony w innej porze roku i doby niż miało miejsce przedmiotowe zdarzenie, ale mając na uwadze wypowiedź biegłego o gorszych warunkach widoczności w dniu eksperymentu niż w dniu zdarzenia, uznał prawidłowość przeprowadzenia tej czynności procesowej. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd odwoławczy odnosząc się do warunków widoczności niedostatecznie rozważył, w kontekście konieczności zapewnienia zbliżonych warunków drogowych do tych jakie panowały w dniu zdarzenia, właśnie porę dnia, w której przeprowadzono eksperyment, na co mogą wskazywać dowody w postaci choćby zdjęć pojazdu skazanego, które jak wynika z opinii biegłego (k. 280) zostały wykonane w czasie wizji lokalnej dniu 9 czerwca 2011 r., a więc zapewne w dniu przeprowadzenia eksperymentu procesowego. Zaniechanie konfrontacji tej dokumentacji fotograficznej z dokumentacją oddającą warunki drogowe panujące w dniu zdarzenia było uchybieniem ze strony Sądu odwoławczego.

Wskazane błędy proceduralne popełnione przy rozpoznaniu apelacji, w przekonaniu Sądu Najwyższego, miały charakter rażący i mogły w istotny sposób wpłynąć na treść orzeczenia Sądu odwoławczego o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji. Z tych też powodów należało uchylić zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w trakcie którego, odnosząc się do zarzutów apelacji powinien dokonać wszechstronnej i wielopłaszczyznowej analizy dowodów istotnych dla wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosków stron o uchylenie wyroków obu Sądów i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania uznając, że zauważone uchybienia dotyczą rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego i w aktualnym stanie dowodowym sprawy to ten Sąd powinien odnieść się - w rzetelnej analizie - do wskazanych uchybień.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.